

---

---

AGNIESZKA KANIEWSKA

## POLSCY ZESŁAŃCY W KRAJU NARYMSKIM NA POCZĄTKU XX WIEKU

Badania nad zagadnieniem obecności Polaków na Syberii prowadzone są od lat przez szerokie grono specjalistów zarówno z Polski, jak i Rosji. Niewątpliwie uwagę przyciąga wpływ Polaków na rozwój zauralskiej części Imperium Rosyjskiego<sup>1</sup> – ich rola, wkład w dynamizację procesów gospodarczych oraz badań naukowych na Syberii są doceniane do tej pory. Pierwsi polscy zesłańcy pojawili się na Syberii w XVII w. Ich liczba była wówczas jednak znikoma. Z czasem potencjał tego regionu Imperium Rosyjskiego jako idealnego więzienia zaczął wzrastać. Masowe zsyłki początku XX w. były konsekwencją działalności ruchów konspiracyjnych, rewolucyjnych, antycarskich. W niniejszym artykule podejmowany jest temat zsyłki w Narymski Kraj (tomaska gubernia) na początku XX w.

Narymski Kraj w rosyjskiej literaturze jawi się jako nieprzystępne miejsce. Nie dziwi więc fakt, że władza traktowała go jako jedną z idealnych lokalizacji dla zsyłki niepokornych obywateli. Z lektury opracowań oraz wspomnień poświęconych tej części tomskiego regionu wyłania się obraz ogromnej, mokrej i zimnej połaci.

Badania temperatury powietrza w samym mieście Narym w latach 1900-1904 pokazały, że średnia roczna temperatura w tym rejonie wynosiła  $-1,6^{\circ}\text{C}$ . Przykładowa średnia temperatura w poszczególnych miesiącach to: w grudniu  $-20,5^{\circ}\text{C}$ , w styczniu  $-23,2^{\circ}\text{C}$ , w marcu  $-10^{\circ}\text{C}$ , w kwietniu  $-2,1^{\circ}\text{C}$ , w maju  $+8,1^{\circ}\text{C}$ , w czerwcu  $+12,7^{\circ}\text{C}$ , podobnie w lipcu i sierpniu, od września temperatura stopniowo zaczynała spadać<sup>2</sup>.

---

<sup>1</sup> Zagadnienia wpływu Polaków na rozwój gospodarczy Syberii, wkład Polaków-zesłańców w badania etnograficzne i geograficzne tego regionu ówczesnego Imperium Rosyjskiego, ale także codziennego życia zesłańców podejmowane są od lat przez polskich oraz rosyjskich badaczy. Idąc za prof. W. Cabanem wymienić można szereg kluczowych nazwisk badaczy, którzy podjęli się tematu zsyłki na Syberię: W. Śliwowska, E. Kaczyńska, A. Kuczyński, J. Trynkowski, Z. J. Wójcik, S. Mulina, B. Szostakowicz, W. Chaniewicz i inni. Zob. W. Caban, *Zsyłka Polaków na Syberię w XIX wieku*. Przegląd publikacji polskich i rosyjskich/radzieckich. [źródło internetowe] <http://www.ujk.edu.pl/nprh3/wp-content/uploads/2015/02/caban.pdf>, dostęp 1.02.2016.

<sup>2</sup> Tabela ze średnią temperaturą w Narymie. A. A. Праздников, Н. А. Сборовский, Н.К. Шуманов, *Нарымский край. Сводка отчетных данных по обследованию в 1908-1910 гг. чинами томской переселенческой организации левобережной – по Оби – части Нарымского Края*, Tomsk 1910, s. 37.

Narymski Kraj był jednym z mało zaludnionych obszarów Zachodniej Syberii, oddalonym od skupisk ludzkich, nieurodzajnym. Wcześniej zesłania w ten rejon były raczej epizodyczne. Przesiedlenia z XIX w. nie miały znaczącej roli w historii miasta i regionu, w porównaniu z zesłaniami z początków XX w. Sam Narym dla Rosjan wiązał się przede wszystkim z postacią Józefa Stalina, który trafił tam jako polityczny zesłaniec w 1912 r. W rosyjskiej literaturze szczegółowo opisana została także kwestia zsyłki bolszewików w ten region. Znacznie mniej miejsca poświęcono (a co za tym idzie, jest to nadal obszar możliwy do zbadania), mienszewikom, socjalistom, rewolucjonistom, anarchistom i rewolucjonistom. Co ciekawe, właśnie te grupy stanowiły większość zesłańców, a nie – jak wydawać by się mogło w oparciu o dostępne opracowania – bolszewicy.

Do 1914 r. polityczno-administracyjni zesłańcy trafiali na Syberię na podstawie „Rozporządzenia o środkach ochrony państwowego porządku i publicznego spokoju”. Status zesłanych w trybie administracyjnym, a także ich życie regulowane było przez zapisy „Rozporządzenia o nadzorze policyjnym”, które m.in. zabraniały zesłańcom uczestnictwa w życiu społecznym, kulturalnym, politycznym. Mimo to praktyka odbiegała często od teoretycznych zapisów prawa. W przypadku Narymskiego Kraju zesłańcy szeroko organizowali swoje życie kulturalne, wpływając tym samym na rozwój miejscowej ludności.<sup>3</sup>

Zesłańcy, którzy trafili do Narymskiego Kraju, były to przede wszystkim osoby, wobec których istniało podejrzenie, że mogą zagrozić państwu bądź porządkowi publicznemu. Choć zesłańcy nie tracili wszystkich praw, znajdowali się pod nadzorem policji i nie mogli m.in. zajmować się działalnością edukacyjną, społeczną. Dla prowadzenia praktyki lekarskiej bądź prawniczej niezbędne było uzyskanie pozwolenia Ministra Spraw Wewnętrznych. Także opuszczanie miejsca bez zgody władz nie było możliwe. W okresie I wojny światowej na Syberię zsyłano na podstawie pkt. 17 ust. 19 ukazu o stanie wojennym. Okres tej zsyłki nie był określany bezpośrednio, uzależniano go od zaprzestania działań wojennych („нав севремя военных действий”).

Jak zwraca uwagę Leonid K. Ostrowski<sup>4</sup>, rozsiedlanie zesłańców w poszczególne regiony Syberii nie było procesem chaotycznym, lecz miało z góry określony cel. Na Syberię Wschodnią trafiali zesłani w trybie administracyjnym oraz skazani na osiedlenie w celu uprawy połaci niewykorzystanej ziemi. W regiony Zachodniej Syberii kierowano przede wszystkim zesłańców administracyjnych, politycznych, wśród których większość stanowiła inteligencja. Sama Syberia Wschodnia była głównym miejscem zsyłki w latach 1985-1904. Dopiero w związany z rewolucją okresie 1905-1907, miejscem masowej administracyjnej zsyłki stała się Syberia Zachodnia, głównie gubernie tobolska i tomska<sup>5</sup>. Jednym z miejsc zsyłki, w które wysyłano przedstawicieli polskich partii politycznych, był Narymski Kraj.

<sup>3</sup> И. М. Разгон, *Нарымская ссылка (1906-1917 гг.). Сборник документов и материалов о ссылке большевика*, Томск 1970, s. 12.

<sup>4</sup> Л. К. Островский, *Поляки в Западной Сибири (1890-1930-е годы)*, Новосибирск 2011, s. 146-168.

<sup>5</sup> Л. К. Островский, *Польские политические ссылки в Сибири (середина 90-х гг. XIX в. февраль 1917 г.)*, Новосибирск 1987, s. 12.

W Narymski Kraj w ciągu 1907-1908 r. z więzień Warszawy, Kielc, Łodzi wysłano setki ludzi oskarżonych za przynależność do Bojowej Organizacji Polskiej Partii Socjalistycznej, partii anarchistów-komunistów, grupy Rewolucjonistów-Mścicieli, innych przestępczych organizacji, oskarżonych o działalność rewolucyjną.

Także w późniejszych latach kontyngent Polaków stanowił znaczną siłę w szeregach zesłańców. „W latach 1906-1909 wśród zesłanych administracyjnie Rosjanie stanowili tylko 36,6 %, Polacy – aż 34,9 %. Liczni byli Żydzi (13,1%) i ludzie z Kaukazu (5,2%).”<sup>7</sup>

**Tabela**  
**Stan liczebny zesłańców w Narymskim Kraju w latach 1906-1917 r<sup>8</sup>**  
**Dynamika zmiany liczebności zesłanych w Narymskim Kraju 1906-1917 r.**

Rok	Przybyło	Uciekło	Powróciło z ucieczki	Ubyli po zakończeniu okresu zsyłki	Maksymalna liczba w ciągu roku	W tej liczbie polityczni zesłańcy
1906	661	116	48	686	693	
1907	202	130	64		556	
1908	1248	63	25		1654	
1909	422	57	12		1767	1730
1910	33	41	10	563	1762	
1911	47	12	3	694		
1912 <sup>9</sup>	43	7	1	58		
1913					182	
1914	364			120	426	
1915	2500				2746	147
1916					2779	141
1917						
1 marca					1768	56

<sup>6</sup> Ibidem, s. 149.

<sup>7</sup> E. Kaczyńska, *Polacy w społecznościach syberyjskich (1815-1914). Zagadnienia demograficzno-socjologiczne*, [w:] *Syberia w historii i kulturze narodu polskiego*, red. A. Kuczyński, Wrocław 1998, s. 257.

<sup>8</sup> В. П. Зиновьев, *За штатом (г. Нарым в XIX – начале XX в.)*, ss. 121-153 [w:] *Земля парабельская: сборник научно-популярных очерков к 400-летию Нарыма*, Томск 1996, s. 146.

<sup>9</sup> Zob. też. Государственный архив Томской области – ГАТО (Archiwum Państwowe Obwodu Tomskiego, dalej – GATO), ф. 3, оп. 70, д. 1302, tj. zespół, opis, temat/sprawa, karta/strona s. 25. Stan liczebności zesłanych do Narymskiego Kraju na 16 września 1912 r. (od 1906 r.): przybyło: 2716, uciekło: 426, zatrzymano: 163; poszukiwani 263, oswobodzeni po zakończeniu okresu zsyłki: 1585.

Narymski Kraj pod względem liczby zesłanych w okresie od listopada 1905 r. do 2 grudnia 1906 r. zajmował trzecie miejsce w Rosji, po guberniach wołogodskiej i archangielskiej. Według danych Departamentu Policji, w tym czasie w carskiej Rosji znalazło się w sumie ponad 8000 skazanych<sup>10</sup>. Biorąc pod uwagę całościowy stan liczebny zesłanych do Narymskiego Kraju pod nadzór policji w latach 1906-1910, czyli 2618 osób, aż 91 proc. z nich (2370) stanowili zesłańcy polityczni.

W raporcie z sierpnia 1909 r. liczbę zesłanych wraz z rodzinami określano na ponad 2000 osób, rozsielonych w 30 miejscowościach, przy czym w niektórych z nich, np. Kołpaszewo, Togur, Narym, Parabel, liczba oscyłowała nawet wokół 200-350 osób. W okresie I wojny światowej stan ten uległ zmianie. Przede wszystkim miejsce politycznie zesłanych zaczęli zajmować recydywiści wysłani na Syberię na osiedlenie po odbyciu kary/służby w aresztanckich rotach. W 1915 r. liczyli oni 2002 osoby z ogólnej liczby zesłanych 2746. Pozostali to poddani innych państw (597), bądź też drobny odsetek zesłańców politycznych (147).

Sam Narym, jako miejscowość, uznawany był za jedno z kluczowych miejsc zsyłki. Źródła podają, że najwięcej osób trafiło tu w 1908 r. – 328, następnie liczba ta ulegała zmniejszeniu: w 1914 r. było to 65 osób, a w 1917 nie więcej niż 25<sup>11</sup>. Głównymi miejscami docelowymi zsyłki w rejonie, oprócz samego Narymu, były także Parabel, Kołpaszewo, Togur, Kargasok, Molczanowo, Czigara, Nikitino.

Raport tomskiego naczelnika powiatowej policji z 30 czerwca 1915 r. przedstawiał dokładny podział kategorii zesłańców<sup>12</sup>. Na moment sporządzenia raportu w Narymskim Kraju znajdowało się 2746 zesłańców. 147 osób to wysłani w Narymski Kraj na podstawie 34 punktu rozporządzenia o państwowej ochronie, wśród nich było 11 osób ze statusem uprzywilejowanych<sup>13</sup> (szlachta, zwolniona z kar cielesnych), natomiast 2599 osób zostało wysłanych na podstawie „Zarządzenia o stanie wojennym”, wśród nich 42 osoby uprzywilejowane a 597 to zagraniczni poddani (np. Prusy, Austria).

Na Syberię zesłani zostali przedstawiciele 18 polskich politycznych partii i ruchów. [...] W latach 1895-1904 największą grupę stanowili socjaldemokraci, na drugim miejscu znajdowali się członkowie „Związku Narodu Polskiego. Trzeci pod względem liczby – 18,2 proc. – byli przedstawiciele Polskiej Partii Socjalistycznej (PPS). Z kolei w latach 1906-1917, największą była właśnie ta ostatnia grupa – PPS. Problematiczną kwestią w tej materii jest rozłam, którym nastąpił w partii w 1906 r. – rzeczywista przynależność zesłańców do poszczególnych frakcji nie została ustalona. [...]”<sup>14</sup>.

<sup>10</sup> И. М. Разгон, *op. cit.*, s. 6.

<sup>11</sup> *Ibidem*, s. 46.

<sup>12</sup> ГАТО, ф. 3, оп. 70, д. 1299 с 284. Донесение Томского уездного исправника в ТЖУ о численности ссыльных в Нарымском крае на 1 июля 1915.

<sup>13</sup> Jak pisze E. Kaczyńska byli to: „szlachta, obywatele honorowi, kupcy należący do gildii, osoby dyplomowane, itd.”. E. Kaczyńska, *Syberia – największe więzienie świata (1815-1914)*, Warszawa 1991, s. 29.

<sup>14</sup> Л. К. Островский, *Польские политические ссыльные...*, *op. cit.*, s. 12. (Tłumaczenia rosyjskich tekstów oraz dokumentów archiwalnych pochodzą od autorki artykułu).

Polityczna zsyłka końca XIX w. – początku XX w. dotyczyła zesłanych za polityczne przestępstwa, zesłanych na osiedlenie, odbywających katorgę oraz zesłanych w trybie administracyjnym. Zesłańców kierowano w poszczególne rejony Syberii wg ustalonego klucza. Aktywność polityczna była kluczową przesłanką. Przykładem osoby wielokrotnie karanej za tę działalność może być Antoni Malinowski<sup>15</sup>, który za tę działalność był karany aż trzykrotnie, w tym w 1913 r. został zesłany do Narymskiego Kraju. Warto zauważyć, że trafiali tamtakże pospolici przestępcy. Pod specjalny nadzór policyjny w 1915 r. do miejscowości Kargasok trafił 26-letni mieszkaniec Warszawy, Felicjan Kwietniński (Kwieciński), sądzony za wielokrotne kradzieże i rozboje<sup>16</sup>.

Specyficznym okresem, w kontekście powodów zsyłek, była pierwsza wojna światowa i działania wojenne m.in. na wschodnich terenach Imperium Rosyjskiego. Od 1914 r. na Syberię, w tym do Narymskiego Kraju, trafiały osoby, których działania mogły być niebezpieczne dla prowadzonych operacji wojennych; osoby podejrzane o szpiegostwo, o przekazywanie danych o rozmieszczeniu wojsk, działające przeciwko władzy carskiej. Celem było odcięcie ich od strefy działań wojennych, aby swoim postępowaniem nie szkodzili Imperium Rosyjskiemu. Podczas wojny, na podstawie rozporządzeń Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, zesłani w trybie administracyjnym, często kierowani byli do wojska. Co warto zaznaczyć, nie każdy z zesłańców trafiał na listę osób skierowanych do działań wojennych – do tej grupy kwalifikowano tylko tych, którzy nienieśli ze sobą niebezpieczeństwa oraz byli godni służenia w armii<sup>17</sup>.

### Kobiety wśród zesłanych

Kobiety stanowiły niewielki procent zesłanych za swoją działalność na Syberię. Niemniej jednak ich obecności nie sposób pominąć. Z racji swojej płci nie cieszyły się przywilejami, za działalność polityczną skazywane były na zsyłkę tak samo jak mężczyźni. Wśród osób wymienionych w rosyjskich dokumentach znajdują się m.in. takie osoby jak: Maria Antosiak<sup>18</sup>, zesłana na 3 lata w 1907 r. za przynależność do bojowej organizacji Polskiej Partii Socjalistycznej; Marianna

---

<sup>15</sup> A. Kuczyński, *Syberia – 400 lat polskiej diaspory. Zestania, martyrologia i sukces cywilizacyjny Polaków*, Wrocław 1998, s. 108. „Za udział w rewolucji 1905 r. znalazł się także na zesłaniu Antoni Malinowski, który w latach 1906-1910 przebywał w guberni tobolskiej. Po powrocie do Wilna kontynuował rewolucyjną działalność i w 1913 r. został ponownie zesłany do Narymskiego Kraju, a w 1916 r. wcielono go do 39 Pułku Strzelców w Tobolsku, gdzie prowadził agitację antywojenną. W 1918 r. dowodził Gwardią Czerwoną w Tomsku i brał udział w walkach z Korpusem Czechosłowackim. Pełnił także stanowisko przewodniczącego Ałtajskiego Sztabu Rewolucyjnego z siedzibą w Barnaule oraz kierował walką oddziałów partyzanckich podczas wojny domowej i interwencji zbrojnej na Syberii”

<sup>16</sup> GATO, ф. 3, оп. 77, д. 1179, л. 2. Арестантское письмо в Томское губернское управление, 11 декабря 1915 г.

<sup>17</sup> GATO, ф. 7, оп. 33, д. 435, л. 215. М. В. Д. Томский уездный исправник, письмо в Томское губернское управление, 3 января 1916 г.

<sup>18</sup> Maria Antosiak, 17 lat, mieszczańka Warszawy, córka Leona, panna. GATO, ф. 113, оп. 3, д. 3, л. 2. Список о состоящем под гласным полицейским надзором мещанки гор. Варшавы, Марии Леоновой Антосяк, составлен на 24 января 1908 г.

Krawko<sup>19</sup>, zesłana w 1915 r., za działalność szpiegowską, na cały okres trwania działań wojennych w Kraju Przywiślańskim; Elena Gonerska<sup>20</sup> i Wanda Tomaszewska<sup>21</sup>, skazane w 1913 r. odpowiednio na cztery i trzy lata zsyłki w Narymski Kraj za przynależność do grupy „Rewolucjonistów-Mścicieli”, w tym za udzielanie schronienia przestępcom kryminalnym; Rozalia Kukulska, podejrzana o działalność antypaństwową<sup>22</sup>. W większości jednak płęć żeńska trafiła na Syberię jako osoby dobrowolnie podążające, często wraz z dziećmi, za swoimi mężami<sup>23</sup>. Podobnie jak zesłańcy, ich rodziny (małżonkowie, dzieci) pobierały zapomogi od państwa rosyjskiego – ich nazwiska widnieją w dokumentach poświadczających pobranie wsparcia finansowego. Są to materiały przede wszystkim z 1908 r., w których można znaleźć takie nazwiska jak: Wiktoria Bereza<sup>24</sup>, Józefa Wypiórkiewicz z dwójką dzieci<sup>25</sup>, Wiktoria Bogucka z trójką dzieci<sup>26</sup>, Paulina Almert<sup>27</sup>, Konstancja Lonczyk<sup>28</sup>, Marianna Lonczyk z synem<sup>29</sup>, Bronisława Koniec z trójką dzieci<sup>30</sup>, Felicja Grabowska<sup>31</sup> i inni.

<sup>19</sup> Marianna Krawko, mieszkanka guberni kaliskiej, córka Teodora. GATO, ф. 113, оп. 6, д. 380, лл. 1, 8. Переписка между Томским губернатором а Томским Уездным исправником, 1 марта 1915 г.

<sup>20</sup> Elena Gonerska, 44 lata, włościanka guberni piotrkowskiej, córka Władysława, zesłana w Narymski Kraj wraz z mężem Antonim Gonerskim, synem Piotra, za wspólną działalność w grupie „Rewolucjonistów-Mścicieli”. GATO, ф. 113 оп. 77, д. 2244, л. 1. Письмо М. В. Д. Департамента полиции Томскому Губернатору, 28 февраля 1913 г.

<sup>21</sup> Wanda Tomaszewska, 38 lat, mieszkanka m. Łodzi, córka Mateusza, mężatka. GATO, ф. 3, оп. 77, д. 2244, лл. 13-14. Список о состоящем под гласным полицейским надзором, Ванды Матеушовой Томашевской, составлен на 28 апреля 1913 г.

<sup>22</sup> Rozalia Kukulska, 23 lata, włościanka kieleckiej guberni, córka Stanisława. GATO, ф. 113, оп. 6, д. 418, л. 23. Копия секретного предписания Г. Томского губернатора с х-го апреля 1915 г. за но 5934, на имя Томского уездного исправника.

<sup>23</sup> Patrz: prace poświęcone zsyłce kobiet. W. Śliwowska, *Polskie zesłanki na Syberii w dobie międzypowstaniowej*, „Miscelanea Historio-Archivistica”, t. 6, 1996, s. 175-194; W. Caban, L. Michalska-Bracha, *Kobiety powstania styczniowego na Syberii. Zesłanki do Usola i Kunguru*, [w:] *Postawy i aktywność kobiet w czasie powstania styczniowego 1863-1864*, red. T. Kulak, J. Dufurat, M. Piotrowska-Marchewa, Wrocław 2013, s. 163-189.

<sup>24</sup> Государственный Архив Российской Федерации – (Archiwum Państwowe Federacji Rosyjskiej - dalej GARF), ф. 102 D 5, оп. 143, 1907, д. 2500, л. 1-7. Требовательная ведомость об отпуске пособия от казни лицам непривилегированного знания (по происхождению и полученному образованию) состоящим в Нарымском крае под надзором полиции в Томской губернии на 1908 г., 7 август 1908 г.

<sup>25</sup> Ibidem.

<sup>26</sup> Ibidem, л. 9-12. Требовательная ведомость об отпуске пособия от казни лицам непривилегированного знания (по происхождению и полученному образованию) состоящим в Нарымском крае под надзором полиции в Томской губернии на 1908 г., 16 август 1908 г.

<sup>27</sup> Ibidem, л. 17-22. Требовательная ведомость об отпуске пособия от казни лицам непривилегированного знания (по происхождению и полученному образованию) состоящим в Нарымском крае под надзором полиции в Томской губернии на 1908 г., 21 август 1908 г.

<sup>28</sup> Ibidem.

<sup>29</sup> Ibidem.

<sup>30</sup> Ibidem.

<sup>31</sup> Ibidem.

### Sytuacja bytowa zesłańców

Osnową prawną regulującą życie zesłanych było „Rozporządzenie o policyjnym nadzorze policyjnym”, określające prawa i obowiązki osób odbywających karę. Choć przepisy prawa zabraniały zesłańcom m.in. tworzyć zbiorowiska, to jednak w rzeczywistości organizowali oni swoje życie sami, często bez dostosowania się do obowiązujących norm prawnych. Aby przetrwać, zesłańcy zrzeszali się w różne grupy, trzymali się razem.

W Narymie zorganizowali wspólną stołówkę, która mieściła się w domu mieszczanina Agiejewa na brzegu rzeki Protoki, a od 1907 do 1909 w domu mieszczanina Kolotowkina na centralnej ulicy. Tam także mieściła się biblioteka. Stołówka była w rzeczywistości miejscem spotkań zesłańców politycznych.<sup>32</sup>

Funkcjonowanie tego rodzaju instytucji możliwe było przede wszystkim dzięki przychylności miejscowych władz. Wiosną 1911 r. wszelka działalność zesłańczych struktur została przerwana przez nowego gubernatora tomskiej guberni P. K. Grana, który zesłańców przesiedlił do oddalonych wiosek, a samych rosyjskich urzędników ułatwiających życie na zsyłce zwolnił ze służby.

Zesłańcy głównie sami dbali o swój byt. Lokowali się w domach lokalnej społeczności pojedynczo, ale także grupami 2-5 osób, w zależności od możliwości finansowych. Zesłanym przysługiwała miesięczna zapomoga w wysokości 6,30 rub. (3 ruble 30 kopiejek na utrzymanie, 3 ruble na mieszkanie) – dla osób nieuprzywilejowanych. Z kolei dla uprzywilejowanych 12,75 rubli (odpowiednio 9 rubli 75 kopiejek i 3 ruble). Szlachta stanowiła zaledwie 5 proc. przesiedlonych na Syberię.<sup>33</sup>

Niektórzy otrzymywali także wsparcie od rodzin. Materialne położenie zesłańców zależało od wielu czynników: od ich pozycji socjalnej, statusu prawnego, miejscowych warunków i innych. Wysokość zasiłku umożliwiało zapewnienie praktycznie tylko minimalnych warunków bytowych na zesłaniu.

Publiczna zapomoga jedynie nie pozwalała zesłańcowi umrzeć z głodu, trzymając jego na granicy życia, opierając się jedynie na nim nie można jednak było przeżyć.<sup>34</sup>

Aby normalnie funkcjonować, zesłańcy musieli podejmować pracę, w zależności od lokalnych potrzeb. W samym Narymie trudno było zarabiać. Pojawiały się zaledwie sezonowe możliwości: połów ryb, zbiór orzechów i leśnych owoców, siana i drewna. Jak przedstawiał, w korespondencji administracyjnej, naczelnik powiatu, zesłańcy narymscy zajmowali się różnorodną pracą. Było to np.: przygotowanie podkładów kolejowych, prace rolnicze (zbiór siana, rąbanie drewna), przemysł rybny, zbiór owoców leśnych, orzechów cedrowych, służba, praca kancelaryjna, handel<sup>35</sup>.

Oprócz wspomnianej zapomogi, na przeżycie i mieszkanie, każdy zesłaniec otrzymywał rocznie kilkanaście rubli na odzież. Raport komornika

<sup>32</sup> GATO, ф. 13, оп. 7, д. 2153, лл. 46, 48. Рапорт пристава Томского уезда, 1908 г.

<sup>33</sup> В. П. Зиновьев, *op. cit.*

<sup>34</sup> GARF, ф. 102 D5, оп. 148, 1912, д. 146, л. 21. „Санкт-Петербургская Газета” – декабрь 1912 г.

<sup>35</sup> Zob.: GATO ф. 3, оп. 70, д. 1333, л. 165.

z 1908 r. mówił o kwocie rzędu 30 rubli, którą otrzymywali zesłańcy. Zesłaniec Władysław Gawroński<sup>36</sup> zapisał w pamiętniku: „Dwa razy do roku otrzymywaliśmy odzieżowe: letnie 12 rubli z kopiejkami i zimowe 18 rubli 42 kopiejki.<sup>37</sup>”. W raporcie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z maja 1912 r. znajdował się szczegółowy opis dotyczący letniego zestawu ubrań, jaki otrzymywali odbywający karę. Mężczyznom przysługiwały: czapka, spodnie, 2 koszule, 2 pary obuwia, 2 pary onuc. Koszt takiej wyprawki wynosił 5 rubli 20 kopiejek. Damska odzież kosztowała 4 ruble 40 kopiejek: 2 koszule, 2 pary onuc, obuwie, spódnica, chustka.<sup>38</sup> Wspomniany wcześniej raport, z maja 1912 r., mówił o liczbie 200 mężczyzn i 20 kobiet otrzymujących zapomogę na odzież. Wśród osób, którym przysługiwała pomoc materialna, znalazły się m.in. takie nazwiska Polaków: Feliks Wnuk, Karol Dulnikowski, Antoni Kujawiński, Franciszek Pawlak, Andrzej Stasiak, Józef Stawski, Eugeniusz Bogusławski. Całościowy fundusz przeznaczony na letnią odzież w 1912 r. dla zesłanych w trybie administracyjnym wynosił 1128 rubli<sup>39</sup>.

Omawiając temat narymskiej zsyłki okresu przedrewolucyjnego warto zwrócić uwagę na ankietę przeprowadzoną wśród zesłańców przebywających w północnej części Narymskiego Kraju w sierpniu/wrześniu 1908 r., która miała na celu zebranie danych dotyczących statusu społecznego oraz zawodowego osób przebywających na zsyłce. Sondaż objąć miał 535 zesłańców (523 mężczyzn i 12 kobiet) oraz 142 osoby (90 dzieci, 51 kobiet i 1 mężczyzna) dobrowolnie podążających za nimi, którzy docelowo skierowani zostali do miejscowości: Kołpaszewa (288 zesłańców), Togur (230), Inkino (99), Nowo-Ilinskoe (33), Ketskoe (27). Większość zesłańców stanowili Polacy – 299 osób, co w przeliczeniu procentowym dawało 44,2 proc ankietowanych. Kolejną grupą byli Rosjanie (195-28,8 proc.), Żydzi (69-10,2 proc.). Reprezentanci takich narodowości jak: Ukraińcy i Białorusini, Mołdawianie, Niemcy, Łotysze, Ormianie, Gruzini, Estońcy i Czuwasze – znajdowali się w przedziale poniżej 10 proc. Centralnie biuro zesłańców Narymskiego Kraju zebrało ankietę od 350 osób z wstępnie zakładanej liczby 535. Niemal 60 proc. skazanych na zesłanie stanowiły osoby w wieku 21-30 lat (57,7 proc.), 22,3 proc. to młodzież do 20 lat, 13,1 proc. od 31-40 lat, 6 proc. w przedziale między 41 a 50 lat i 3 osoby w wieku powyżej 50 lat<sup>40</sup>. Wśród zesłańców przeważały więc osoby w sile wieku, zdolne do podejmowania ciężkiej pracy, natomiast ze społecznego punktu widzenia postrzegano je jako elementy mogące organizować działalność przeciwko funkcjonującemu systemowi. Z ankiety wynika także, że niemal

<sup>36</sup> Władysław Gawroński (1883-?), urodzony w Białymstoku, syn Ludwika, aresztowany 1 listopada 1907 r., zesłany w trybie administracyjnym na 3 lata do Narymskiego Kraju. Zob.: GATO, ф. 3, оп. 70, д. 25252.

<sup>37</sup> W. Gawroński, *Na zesłaniu w Narymie*, s. 373, [w:] A. Brus, E. Kaczyńska, W. Śliwowska, *Zesłanie i katorga na Syberii w dziejach Polaków 1815-1914*, Warszawa 1992, s. 374.

<sup>38</sup> GATO, ф. 3, оп. 70, д. 1338, л. 2. Расценочная ведомость; на летнюю одежду для гласно поднадзорных Нарымского края в сезон 1912 года.

<sup>39</sup> Ibidem.

<sup>40</sup> Jak podaje E. Kaczyńska, w latach 1908-1910 większość skazanych, którzy przebywali w różnych syberyjskich regionach, nie przekroczyła wieku lat 30. (67%-78%), ponad 98% – 40 lat. W latach 1911-1914 było to 97,1%. E. Kaczyńska, op. cit., s. 80.



60 proc. zsyłki roku 1908, która trafiła w północne części Narymskiego Kraju to przedstawiciele mieszczaństwa (58,3 proc.), chłopci stanowili 34,6 proc, szlachta 4,3 proc. Osoby reprezentujące inne stany były pojedynczymi przypadkami.

Przez cały okres przedrewolucyjnej zsyłki XX wieku tworzone były na bieżąco spisy osób przebywających pod nadzorem policyjnym. Zawierały one informacje zarówno o zesłańcach jak i o ich najbliższych. Każda ankieta zawierała 19 punktów: 1. Imię, imię ojca, nazwisko i stan społeczny; 2. Miejsce urodzenia; 3. Wyznanie; 4. Wiek; 5. Wykształcenie lub miejsce nauki; 6. Czy był sądzony, czy prowadzone było śledztwo; 7. Stan cywilny, jeśli posiadał małżonka: imię i wiek; 8. Dzieci, jeśli posiadał to ich imiona i wiek; 9. Rodzice, wiek, miejsce zamieszkania; 10. Rodzeństwo: imiona, wiek, miejsce przebywania; 11. Czy ktoś podążał za zesłańcem na miejsce odbycia kary, kto dokładnie; 12. Miejsce przebywania rodziny po zsyłce skazańca, jeśli nie zdecydowała się ona na podążanie za nim; 13. Czy posiada majątek. Z czego składa się dobytek zesłańca; 14. Czy zna jakiegokolwiek rzemiosło; 15. W jaki sposób do tej pory zesłany zdobywał środki do życia, zarówno on sam jak i jego żona (jeśli była); 16. Czy rodzice posiadali jakiś kapitał; 17. Na podstawie jakiego rozporządzenia i za co dokładnie zesłany oddany został pod nadzór policyjny; 18. Okres nadzoru i od kiedy należało liczyć termin odbywania kary; 19. Miejsce zsyłki<sup>41</sup>.

Omawiając kwestie życia codziennego, warto wspomnieć także o zawieranych przez zesłańców związkach małżeńskich. W zesłańczych dokumentach, zdeponowanych w Państwowym Archiwum Tomskiego Rejonu, znaleźć można prośby odbywających kary o udzielenie zgody na zaistnienie okoliczności umożliwiających zawarcie małżeństwa. Hieronim Cobel i Maria Witkowska skierowali pisma do gubernatora z prośbami o zezwolenie na podróż z Narymskiego Kraju (miejsca ich zesłania) do Tomsku, w celu zawarcia związku małżeńskiego w katolickim kościele<sup>42</sup>.

Obraz życia narymskiej zsyłki wyłania się także ze sprawozdania naczelnika żandarmerii tomskiej guberni. Jak wynika z dokumentów, w czerwcu 1909 r. na terenie omawianego regionu funkcjonowało wiele skupisk zesłańców, które obcowały ze sobą spotykając się (latem na parowcu rzeczonym) oraz korespondując.

Wszędzie panuje absolutna swoboda. Funkcjonuje wspólna stołówka, biblioteka, czytelnia.[...] Policjantów jest niewielu, trzech, czterech ludzi na kolonię. [...] W koloniach odbywają się wspólne zajęcia; odczyty referatów, spektakle, wieczory taneczne, muzyczne i inne. [...] Nadzór korespondencji nie działa, wcześniej wszystkie listy z Rosji były sprawdzane, obecnie już nie.<sup>43</sup>

Sytuację, jaka panowała w Narymskim Kraju, kreśliły raporty gubernatora tomskiego dla Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. W dokumencie z lutego 1909 r. wyraźnie podkreślone zostało przepełnienie miejscowości regionu,

<sup>41</sup> Ankiety zesłańców znaleźć można m.in. w zbiorczych teczках w GATO, ф. 3, оп. 77, д. 431 (А-Д), ф. 3, оп. 77, д. 432 (Ж-М), ф. 3, оп. 77, д. 433 (Н-Ф), ф. 3, оп. 77, д. 434 (Х-Я).

<sup>42</sup> GATO, ф. 3, оп. 12, д. 1632, лл. 12-13. Прощения административно-ссылных, И. Цобела, М. Витковской.

<sup>43</sup> GATO, ф. 411, оп. 1, д. 185, л. 18. Рапорт Томского уездного исправника, июнь 1909 г.

do których kierowani byli zesłańcy. Gubernator zaznaczył też, że miejscowa ludność kategorycznie odmawiała przyjęcia kolejnych przesiedlonych do swoich domów. Dodatkowo przedstawiciel władzy wspominał o znacznym podniesieniu cen na produkty, z uwagi na wzrastającą liczbę zesłańców oraz niedostateczną ilość produktów pierwszej potrzeby, jak np. mąki<sup>44</sup>.

Prośby płynące do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych od przedstawicieli władz tomskiej guberni dotyczące zmniejszenia napływu zesłańców do Narymskiego Kraju, nie były jedynie związane z kwestią przeludnienia, braku produktów, etc. Jak podkreśla, niezwykle obrazowo, w swoim raporcie dla tomskiego gubernatora naczelnik tomskiej policji, pod koniec 1910 r., potrzeba zaprzestania wysyłania skazanych w Narymski Kraj wynikała także z faktu

pojawienia się w ostatnim czasie wśród zesłańców Narymskiego Kraju zwierzęcy wręcz instynkt przy każdej hulance, która kończy się zadaniem nawzajem nożem ran, niekiedy śmiertelnych...<sup>45</sup>

Naczelnik skarżył się także na ówczesną partię zsyłanych osób, które zdecydowanie różniły się od osób wysyłanych w 1906 r.

W początku zesłań do Narymskiego Kraju w 1906 r. kierowano zesłańców z bardziej lub mniej inteligentnych sfer, niektórzy nawet posiadali wyższe wykształcenie, zarażeni byli swoimi ideami o politycznym charakterze, pilnie przestrzegali porządku i pozostając wiernymi swoim ideałom starali się jak mogli, aby otrzymać pozwolenie na wyjazd [...]. W ostatnim czasie na zesłanie odprowadzany jest zupełnie inny element. [...] Tenże element nazywany politycznymi zesłańcami to ludzie niewykształceni, często analfabeci, których działalność zupełnie odbiega od politycznej a jedynie przyjmuje charakter przestępczej..<sup>46</sup>

Od wiosny 1915 r. represje przeciwko politycznym zesłańcom Narymskiego Kraju nasiliły się<sup>47</sup>. Zesłańców dotykały niespotykane do tej pory obelgi, aresztowania, przeszukania, pobicia.

### **Opieka medyczna**

W przedrewolucyjnej Syberii medyczna opieka stała na bardzo niskim poziomie. Chorzy przede wszystkim skazani byli na ciasnotę, słaby dostęp do pomocy medycznej, w samym Narymie sytuacja przedstawiała się niemal tragicznie.

Jedną pryczę dzieliło ze sobą dwóch chorych. Jedno, to samo pomieszczenie pełniło rolę apteki, kancelarii, izby przyjęć i bloku operacyjnego.<sup>48</sup>

W dokumentach archiwalnych pojawiały się prośby zesłańców o przeniesienie ich do miasta z uwagi na niesprzyjające zdrowiu warunki życia w oddalonych wsiach. Zdarzały się także przypadki śmiertelne. Jeden

<sup>44</sup> GARF, ф. 102 D 5, оп. 145, 1909, д. 134, лл. 2-3. Письмо Томского губернатора Министру внутренних дел о прекращении высылки в Нарымский край, 17 февраля 1909 г.

<sup>45</sup> Ibidem, л. 27. Репорт Томского уездного исправника, 31 декабря 1910 г.

<sup>46</sup> Ibidem.

<sup>47</sup> В. П. Зиновьев, *op. cit.*, s. 152.

<sup>48</sup> Г. И. Мендрин, *Медицинская деятельность политических ссыльных в Сибири*, Томск 1962, s. 8. Рог. GATO, ф. 3, оп.40, д. 36, лл. 5-7.

z zesłańców, Władysław Gawroński, mieszczanin z Warszawy, zesłany wraz z towarzyszami za działalność w bojowej organizacji Polskiej Partii Socjalistycznej; w parabelski rejon, tak przedstawiał zagadnienie warunków sanitarnych, które bezpośrednio wpływały na stan zdrowia współtowarzyszy:

Zwykle z każdą wiosną, kiedy następowała powódź, wezbrane wody zabierały z sobą padłe dziesiątki koni i krów, niosąc je do łożyska rzeki. Woda w niej miała barwę mocnej herbaty, mimo starannego filtrowania, nie traciła swego koloru. Ludność, zmuszona do używania tej wody, chorowała na dezynтеріę. Straszliwa choroba w przerażający sposób dziesiątkowała ludność. W naszym szpitalu umarł jeden z towarzyszy, przywieziony z dalekiego osiedla.<sup>49</sup>

Zgodę na opuszczenie miejsca przeznaczenia wydawał gubernator i do niego też zwracali się zesłańcy z prośbą o możliwość leczenia. gubernator tomski, 16 kwietnia 1916 r., zezwolił szlachcicowi kieleckiej guberni Tadeuszowi Wojnarowskiemu na trzytygodniowy wyjazd do Tomsku w celu poprawy stanu zdrowia<sup>50</sup>. Czy zesłańcy wykorzystywali kwestie zdrowotne do zmiany otoczenia, jednoznacznie trudno określić. Z pewnością jednak ponawiali swoje prośby o przedłużenie pobytu w mieście, jak miało się to w przypadku Wojnarowskiego. Tuż przed zakończeniem trzytygodniowego terminu przeznaczonego na leczenie, zesłaniec wysłał do gubernatora kolejną prośbę o jego przedłużenie na kolejne dwa tygodnie<sup>51</sup>.

Opieka medyczna obejmowała także zatrzymanych zbiegów. Jeśli stan zdrowia bądź też warunki atmosferyczne uniemożliwiały powrót do miejsca zesłania, kierowani byli pod nadzór policyjny w dużych miastach z dostępem do szpitali. Przykładem może być los wspomnianego warszawianina Felicjana Kwietńskiego (Kwiecińskiego), zatrzymanego podczas ucieczki z miejsca zsyłki w Omsku. Postanowieniem naczelnika tomskiej policji z 29 marca 1916 r.<sup>52</sup>, z uwagi na stan zdrowia zbiega (gruźlica i syfilis) oraz trudne warunki na drogach, uniemożliwiające odtransportowanie zesłańca do Kargasok, Kwietński otrzymał zgodę na pozostanie w Tomsku. Trafił tam do miejskiego więzienia z możliwością leczenia w więziennym szpitalu.

### Akcje i demonstracje

W dokumentach archiwalnych, w raportach tomskiego gubernatora, odnotowano przejawy buntu ze strony zesłańców. Interesującym wydawać może się fakt, że – jak stwierdza się w dokumentach – „Do czasu przesiedlenia zesłańców, kraj nie znał kradzieży, demoralizacji, zabójstw, awanturnictwa. Wszystko to w kraj przynieśli zesłańcy...”.<sup>53</sup> Kilka razy podejmowali oni protesty, organizowali demonstracje. 28 maja 1908 r. ok. 50 ludzi demonstracyjnie

<sup>49</sup> W. Gawroński, op. cit., s. 374.

<sup>50</sup> GATO, ф. 113, оп. 3, д. 118, л. 15. Zgoda gubernatora tomskiego na czasowe opuszczenie miejsca zesłania przez Tadeusza Wojnarowskiego.

<sup>51</sup> GATO, ф. 113, оп. 3, д. 118, л. 36. Прощение административно-ссылного Т. К. Войнарковского.

<sup>52</sup> GATO, ф. 3, оп. 77, д. 1179, л. 9. Постановление Томского уездного исправника, 29 марта 1916 г.

<sup>53</sup> GATO, ф. 3, оп. 12, д. 784, л. Рапорт Томского уездного исправника, 19 сентября 1909 г.

śpiewało pieśni na ulicach miasta(Narymu)<sup>54</sup>. 31 grudnia 1908 r. w miejscowej stołówce, miało miejsce spotkanie zesłańców, podczas którego uczestnicy występowali z rewolucyjnymi przemowami<sup>55</sup>.

W dokumentach tomskiego gubernatora odnotowano zajście, jakim była demonstracja zesłańców 18 kwietnia 1910 roku.

W wiosce Parabel grupa administracyjnie zesłanych, w liczbie o 50 osób z czarnymi i czerwonymi flagami i rewolucyjnymi pieśniami na ustach, przeszła po ulicach miejscowości i nie zwracając uwagi na nawoływania policjantów do rozejścia się, udała się, w dwóch grupach w kierunku wsi Pertitinoj i Kostorewoj, dopiero potem demonstrujący rozeszli się do domów.<sup>56</sup>

Echem tej demonstracji było śledztwo mające na celu osądzenie nie tylko osób biorących udział w manifestacji, ale przede wszystkim tych, którzy brali w niej najaktywniejszy udział. Demonstracja uznana została za tzw. państwowe przestępstwo, a uczestnicy osądzeni zostali za „udział w publicznym zgromadzeniu mającym na celu wyrażenie dezaprobaty wobec urzędującej władzy w Imperium.”<sup>57</sup>

Śledztwo prowadzone było wobec 13 zesłańców, mieszkańców Królestwa Polskiego: K. Goławskiego, M. Karasa, F. Urbaniaka, I. Bluma, A. Wieczorka, F. Pokulskiego, W. Dębicza, W. Smigrodzkiego, P. Jaworskiego, W. Kozłowskiego, K. Leguta, W. Czerwca, S. Michalaka. Dwaj ostatni zostali uniewinnieni. Pozostałym zasądzono karę więzienia od 2 do 6 miesięcy<sup>58</sup>.

Raport podsumowujący organizację zsyłki w Narymski Kraj od 1905 r. do 1911 r. wskazywał, że pierwsze partie zesłańców składały się z buntowników, którzy przynieśli „w kraj mitingi, demonstracje, propagandę przeciwko funkcjonującemu systemowi.”<sup>59</sup> Notatka z 24 września 1912 r. dotycząca dotychczasowego przebiegu zsyłki w Narymskim Kraju wyliczała szczegółowo kilka przestępczych zachowań, których dopuścili się zesłańcy, w tym także Polacy<sup>60</sup>:

15 września 1910 r. zesłaniec Ignacy Żydkiwicz zadał śmiertelną ranę zesłańcowi Stanisławowi Szkobłowi. W styczniu 1911 r. zesłanych Suszewskiego, Uderta i Marciniaków oskarżono o posiadanie fałszywych talonów kredytowych o wartości 3 rubli, w liczbie ponad 200 sztuk.” „W grudniu 1910 r. do więzienia trafił zesłaniec Władysław Kowalewski za zabicie chłopca Grozina.”; „12 marca 1912 r. będący pod nadzorem Klamerowski zadał nożem razy miejscowym: Agiejewu i braciom Prianishnikowym.

<sup>54</sup> Нарымский край, л. 150.

<sup>55</sup> Ibidem.

<sup>56</sup> GARF, ф. 102 D7, оп. 1910, д. 1855, л. 34. Письмо Начальника Томского Губернского управления в Департамент полиции, 26 июля 1910 г.

<sup>57</sup> Ibidem, л. 41. Ведомость о лицах, против коих было возбуждено формальное дознание или предварительное следствие за государственные преступления.

<sup>58</sup> Ibidem.

<sup>59</sup> GATO, ф. 3, оп. 70, д. 1302, л. 8. Внутренняя организация ссылки, 12.08.1912 г.

<sup>60</sup> GATO, ф. 3, оп. 70, д. 1302, л. 10-12. Записка по вопросу о нарымской ссылке, 24.09.1912 г.

### Ucieczki

Choć Narymski Kraj był odcięty od świata „więzieniem”, to jednak zdarzały się ucieczki, które przy ówczesnej liczbie zesłańców można określić jako liczne. Ucieczki możliwe były dzięki pomocy miejscowej ludności, która dostarczała zbiegom koni oraz prowadziła ich z dala od wiosek, wcześniej ustalonymi trasami. W Narymskim Kraju funkcjonowało „biuro ucieczek”, które nosiło charakter konspiracyjnej organizacji<sup>61</sup>. Kazimierz Wziątek zesłany w 1908 r. do Parabela, opisywał w liście do ukochanej Stasieczki perspektywę ucieczki. Autor przedstawiał możliwości ucieczki, która najłatwiejsza była zimą, kiedy można było jechać saniami do Tomsku i zostać kilka dni w mieście. Wyprawa promem stwarzała zagrożenie „wsypania”.

Droga Stasieczko siedzieć w tej niewoli nie myślę, w każdym bądź razie musi się w do zimy dopóki nie będę miał pieniędzy na podróż chociaż jest bardzo trudno wracać zdarza się że faceci często się wsypują a najwięcej uciekają zimą bo jest najłatwiej, zimą można jechać sankami do Tomsku i za cztery dni i nocę można być w Tomsku a parochodem jest niebezpieczno spowodu tego że jedzie dużo szpicli tak że bardzo łatwo można się wsypać i czekam do zimy...<sup>62</sup>

Raport złożony tomskiemu gubernatorowi 15 lutego 1911 r. przez lokalnego urzędnika informował o zniknięciu z miejsca zsyłki Stanisława Sadowskiego. Sadowski, chłop z Siedlec, skazany na 4 lata od 19 listopada 1907 r. za przynależność do bojowej organizacji Polskiej Partii Socjalistycznej, zniknął z miejsca przeznaczenia w listopadzie 1910 r. Kolejne dokumenty wskazywały, że w kwietniu 1911 r. poszukiwania uciekiniera były nadal prowadzone, choć bezskutecznie. W przypadku zatrzymania zbiegów stosowane były kary więzienia, które dodatkowo przedłużały okres zesłania. Jan Witkowski, chłop z powiatu będzińskiego, skazany na 3 lata zsyłki od 27 czerwca 1908 r. w Narymski Kraj (wraz z 25 innymi oskarżonymi) za przynależność do przestępczych organizacji<sup>63</sup>, najprawdopodobniej w styczniu 1909 r. uciekł z miejsca przeznaczenia<sup>64</sup>. Zatrzymany na granicy z Prusami, za naruszenie zasad zsyłki, został skazany na 3 miesiące przebywania w więzieniu<sup>65</sup>. Ucieczka nie była jedynym sposobem uwolnienia się od kary zesłania. Niektórzy zesłańcy decydowali się na donoszenie na współzesłańców, aby popaść w łaski carskiej administracji i tym samym skrócić czas wysiedlenia. Mikołaj Zajączkowski, zesłany do Narymu w 1914 r. za szpiegostwo:

W celu otrzymania odpowiedzi na swoją prośbę i powrót z zesłania, chce wydać swoich towarzyszy, którzy na zesłaniu stworzyli organizację i przedstawia szczegóły...<sup>66</sup>

<sup>61</sup> И. М. Разгон, *op. cit.*, s. 14,

<sup>62</sup> GARF, ф. 1167, оп. 2, д. 536, л. 3-4. Listy Kazimierza Wziątka do Stasieczki. Zachowana oryginalna pisownia.

<sup>63</sup> GATO, ф. 3, оп. 14, д. 95, л. 1. Дела о содержащихся под стражей в сосновском аресте.

<sup>64</sup> Ibidem, л. 18. Рапорт Томского уездного исправника, 30 января 1909 г.

<sup>65</sup> Ibidem, л. 26. Постановление Томского губернатора, 1909 г.

<sup>66</sup> GATO, ф. 13, оп. 7, д. 2153, л. 22. Рапорт пристава Томского уезда, 1908 г.

Z raportu administracji wynika, że Zajączkowski znał nie tylko osoby pomagające zbiegom w Tomsku (przygotowujące paszporty i ukrywających w swoich mieszkaniach zesłańców), ale także w Tobolsku i Tiumeni. Wszyscy uciekinierzy odnotowywani byli w specjalnym rejestrze osób poszukiwanych. Dosyć ciekawym przypadkiem wydaje się postać Stanisława Skrobiszewskiego z Łodzi, którego poszukiwano przez niemal rok od 1908 r. kiedy to zniknął z miejsca z zsyłki. W raporcie naczelnika powiatowej policji z początku maja 1909 r. stwierdzono, że Skrobiszewski sam zgłosił się na policję twierdząc, że:

nie uciekł on z Narymskiego Kraju, a zmuszony był ukrywać się przed prześladowaniami ze strony zesłańców politycznych, którzy brali go za szpiega i nawet ranili nożem, z tego też powodu przez dwa i pół miesiąca leżał w molczanowskim szpitalu i przez rok ukrywał się w osiedlu Samosedowo, w aleksandrowskiej gminie.<sup>67</sup>

W momencie oficjalnego zakończenia okresu zsyłki (od 1908 r. do 1912 r.), czas, w którym Skrobiszewski ukrywał się przed prześladowaniami, nie został mi wliczony jako odbycie kary, ponieważ – jak argumentował to naczelnik powiatowej policji – zesłaniec nie przebywał wtedy na terenie Narymskiego Kraju<sup>68</sup>. Tym samym Skrobiszewskiemu przedłużono czas zsyłki, tak aby wypełnił on zasądzony w 1908 r. wyrok.

W styczniu 1911 r. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych carskiej Rosji zobowiązało gubernatorów do przygotowania spisu zbiegów z lat 1906-1911<sup>69</sup>. W kwietniu 1911 r. powstał spis imienny zesłanych do Narymskiego Kraju pod policyjny nadzór, którzy uciekli ze zsyłki i nie zostali odnalezieni<sup>70</sup>. W dokumencie tym odnotowano rozporządzenia, na podstawie których wysyłano późniejszych zbiegów do Narymskiego Kraju, na ile czasu oraz kiedy nastąpiła ucieczka. Interującym jest fakt, że większość uciekinierów zdecydowała się na samowolne opuszczenie miejsca zsyłki najczęściej w okresie od kilku miesięcy do roku po przybyciu na miejsce przeznaczenia. Wśród Polaków wymienić można: Franciszka Celińskiego z guberni kaliskiej, zesłanego na 4 lata od 12 kwietnia 1906 r., który uciekł 30 listopada 1906 r.; Bronisława Wędrzyckiego z Piotrkowa, zesłanego na 2 lata od 22 grudnia 1908 r., uciekł on w czerwcu 1909 r., Józefa Stawskiego z guberni piotrkowskiej, zesłanego na 3 lata od 5 stycznia 1909 r., uciekł 20 lutego 1910 r., Stanisława Gawłowskiego z Radomia, zesłanego na 3 lata 31 października 1909 r., uciekł w sierpniu 1910 r. – to zaledwie kilka odnotowanych przypadków ucieczek z Narymskiego Kraju. Za pomoc zbiegom przewidziane były kary pieniężne oraz czasowego pozbawienia wolności. Niemniej jednak zarówno miejscowa ludność, jak i sami

<sup>67</sup> GATO, ф. 3, оп. 77, д. 406, л. 66. Рапорт Томского Уездного Исправника, 4 июля 1909 г.

<sup>68</sup> GATO, ф. 3, оп. 77, д. 406, л. 148. М. В. Д. Томский Уездный Исправник, 9 января 1912 г.

<sup>69</sup> GATO, ф. 3, оп. 77, д. 426, л.1. Министерство Внутренних Дел, Департамент Полиции, письмо директора департамента полиции Томскому губернатору, январь 1911 г.

<sup>70</sup> GATO, ф. 3, оп. 77, д. 426, лл. 30-39. Именной список лиц, высланных под негласный надзор полиции в Нарымский край Томской губернии в период 1906-1911 года и скрывшихся за это время из места водверения и не возвращенных, 24 апреля 1911 г.

zesłańcy udzielali sobie pomocy. Znajdujący się pod nadzorem policji w Narymie Bolesław Bogusławski, za ukrywanie zbiega w wynajmowanym mieszkaniu skazany został na trzy miesiące więzienia<sup>71</sup>, które nie wliczały się w okres zsyłki.

### Powroty

Powrót z zesłania z reguły odbywał się za pieniądze skazanych. Musieli sami opłacić drogę powrotną. Otrzymywali dokument, który wskazywał ich miejsce docelowe po odbyciu zsyłki. Nie wszyscy jednak dysponowali wystarczającymi środkami. Postanowieniem gubernialnej administracji podróżowali do ojczyzny etapami<sup>72</sup>, co potwierdzało stosowne zaświadczenie.

Postanowienie nr 2551. 1909 r. listopad 4/5, Stefan Janow Pongowski, zesłany w trybie administracyjnym w Narymski Kraj, kończąc okres kary pod policyjnym nadzorem, oznajmił mi, że nie może udać się do miejsca swojego przeznaczenia, do m. Łodzi w piotrkowskiej guberni, na swój rachunek, ponieważ nie dysponuje funduszami i prosi wysłać go etapami. Postanawiam jak następuje: z uwagi na brak u Pongowskiego środków pieniężnych, odesłać go etapem. Pomocnik Policmajstera...<sup>73</sup>

Władysław Gawroński, zesłaniec z guberni warszawskiej, zwrócił się do gubernatora tomskiego z prośbą o zezwolenie na podjęcie pracy zarobkowej w celu zebrania pieniędzy na podróż, „nie chciałbym jechać etapem do ojczyzny”<sup>74</sup>, tego typu podróż była znacznie uciążliwa i długa. Korespondencja wcześniej wspomnianego już zesłańca, Kazimierza Wziątka pokazuje obraz pożegnań z osobami, które kończąc termin odbywania kary, wyjeżdżały do kraju. Jak pisał Wziątek:

Od nas już dużo Towarzyszy wyjeżdża do domu, tak że prawie co dziennie odprowadza ich się do przystani ze śpiewami i okrzykami, niejeden z płaczem się żegna co mu jest przykro swoich Tow. Niedoli którzy się pozostali...<sup>75</sup>.

### Podsumowanie

Analiza dostępnych dokumentów, przede wszystkim ze zbiorów Państwowego Archiwum Rosyjskiej federacji (GARF) oraz Państwowego Archiwum Tomskiego Rejonu (GATO) a także istniejących opracowań dotyczących zesłań na Zachodnią Syberię; pozwala zauważyć, że zsyłka w Narymski Kraj w pierwszej dekadzie XX w. osiągnęła, jak na tamte czasy, masowy cha-

<sup>71</sup> GATO, ф. 3, оп. 77, д. 717, л. 31. Рапорт Томского уездного исправника, 14 августа 1914 г.

<sup>72</sup> Etapem nazywano punkty, miejsca zagospodarowane, w których zesłańcy zatrzymywali się na odpoczynek podczas swojej wędrówki na zsyłkę. Zasadniczo etapy oddalone były od siebie od 130 do 330 km.

<sup>73</sup> GATO, ф. 113, оп. 1, д. 284, л. 1. Постановление Помощника Полицмейстера.

<sup>74</sup> GATO, ф. 3, оп. 70, д. 2525, л. 13. Прощение В. Л. Гавронского, 15 Марта 1911 г.

<sup>75</sup> GARF, ф. 1167, оп. 2, д. 536, л. 9. Listy Kazimierza Wziątka do Stasieczki, zachowana pisownia oryginalna.

rakter. Polski kontyngent odbywających karę odegrał ważną rolę w historii syberyjskich przesiedleń. W 1908 r. Polacy stanowili nawet ponad 60 proc. przebywających na zesłaniu. W późniejszych latach liczba ta uległa zmniejszeniu. Zsyłka objęła wszystkie kategorie społeczne: włościan, mieszczan, a nawet szlachtę. Mieszkańcy Królestwa Polskiego przede wszystkim zsyłani byli za działalność skierowaną przeciwko carskiemu aparatowi władzy: za przynależność do Bojowej Organizacji Socjaldemokracji Królestwa Polskiego i Litwy, do Bojowej Frakcji Polskiej Partii Socjalistycznej, do grupy „Rewolucjonistów-Mścicieli”, za szpiegostwo oraz stwarzanie niebezpieczeństwa dla porządku publicznego. Oprócz osób zaangażowanych w działalność polityczną, na Syberię trafiali także członkowie grup przestępczych lub przestępcy pospolicci.

Życie zesłańców organizowane było przez odpowiednie zarządzenia carskiej administracji, określające szczegółowo zakres praw i obowiązków osób przesiedlonych czasowo na Syberię. Warto zwrócić uwagę, że nakazy władzy często nie były przestrzegane przez odbywających karę. Mimo zakazów, restrykcji prowadzili oni aktywne życie polityczne, społeczne i kulturalne.

Z racji swojego położenia oraz warunków klimatycznych, Narymski Kraj sam w sobie stanowił więzienie, dlatego też zasoby funkcjonariuszy pilnujących zesłańców nie były duże. Okoliczności te wykorzystywały grupy zesłańców lub pojedyncze osoby, które podejmowały próby ucieczki z Syberii.

Warunki materialne zesłańców były ciężkie. Biorąc pod uwagę fakt, że często nie mogli oni podjąć pracy z uwagi na zakazy lub brak zajęcia w miejscu zsyłki, utrzymywali się z państwowego zasiłku, umożliwiającego opłacenie mieszkania oraz przetrwanie okresu zesłania.

Większość skazanych po zakończeniu zesłania powracała do domów. Jednak odnotować można kilka faktów decyzji o pozostaniu na Syberii. Najczęściej wybieranym miejscem, w przypadku narymskich zsyłek, był Tomsk – jako miasto, w którym możliwe było rozpoczęcie pracy.\*

\*Artykuł powstał w ramach grantu uzyskanego w konkursie wewnętrznym na finansowanie badań naukowych lub prac rozwojowych oraz zadań z nimi związanych, służących rozwojowi młodych naukowców oraz uczestników studiów doktoranckich Wydziału Nauk Historycznych i Pedagogicznych Uniwersytetu Wrocławskiego.